

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 lipca 2011 r. powódka (...)z siedzibą w R.H.a) (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością prawa holenderskiego) wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, aby pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością K.zapłaciła powódce kwotę 201.283,07 USD (dolarów amerykańskich) wraz z odsetkami ustawowymi według prawa holenderskiego liczonymi od kwot i dat wskazanych w pozwie (łącznie stanowiącymi kwotę 276.375,36 USD), wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powódka podała, że ww. kwoty dochodzi tytułem należności za towar sprzedany pozwanej w ramach umowy z dnia 1 sierpnia 2008 r. Umowa powyższa dotyczyła sprzedaży 150.000 kg koncentratu pomarańczowego. Powódka wskazała, że pozwana nie zapłaciła całości należności objętej wystawionymi fakturami VAT oraz, że w akcie notarialnym z dnia 20.11.2009 r. uznała zadłużenie w łącznej kwocie 300.828,68 USD z odsetkami ustawowymi, a strony określiły zasady spłaty zadłużenia. Powódka wskazała, że pozwana zapłaciła niewielką część zadłużenia, nie wywiązując się w całości z porozumienia. Po wezwaniu do zapłaty pozwana zwróciła się o przedłużenie terminów zapłaty wskazując na trudną sytuację na rynku. Precyzując roszczenie powódka wskazała, że dochodzona jest należność główna w kwocie 201.283,07 zł, przeliczona na złote polskie zgodnie ze stosowną tabelą kursów. Powódka podała m.in., że z faktury na kwotę 48.800,28 USD do zapłaty pozostała kwota 6029,93 USD, bowiem dokonano potrącenia w dniu 31.12.2009 r. kwoty 42.770,25 USD jako wzajemnej wierzytelności pozwanej. W związku z powyższym powódka podała, że domaga się odsetek ustawowych zgodnie z prawem holenderskim zarówno od kwoty 42.770,25 USD za okres od wymagalności należności (19.02.2009 r.) do 31.12.2009 r. oraz od kwoty 6029,93 USD od tej samej daty początkowej do dnia zapłaty. Powódka podała też, że z faktury na kwotę 37.693,20 USD do zapłaty pozostała kwota 8322,59 USD, albowiem pozwana dokonała wpłat w podanych kwotach (łącznie 32.322,04 USD) oraz doliczone zostały korekty w łącznej wysokości 2951,43 USD m.in. z tytułu różnic kursowych. Domagając się odsetek ustawowych zgodnie z prawem holenderskim powódka podała również ich wysokość. Powódka wniosła także o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania zabezpieczającego w kwocie 4300 zł. Jednocześnie powódka wywiodła, że w sprawie zachodzi jurysdykcja krajowa sądu polskiego, a ponadto, że zgodnie z przepisami Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych z 19.06.1980 r., której stroną są Polska i Holandia, właściwe jest prawo holenderskie (pozew, k.2-8).

Zarządzeniem z dnia 21 września 2011 r. pełnomocnik powoda został wezwany do uzupełnienia braków formalnych pozwu poprzez skapitalizowanie odsetek dochodzonych obok należności głównej w kwocie 201.283,07 USD w terminie 7 dni pod rygorem zwrotu pozwu (zarządzenie, k.65). Zarządzeniem z dnia 10.11.2011 r. pełnomocnik powódki został wezwany do podania, jaka jest aktualna wartość przedmiotu sporu w związku z treścią pisma z 04.10.2011 r. w terminie 7 dni pod rygorem zwrotu pozwu (zarządzenie, k.71).

Pismem z dnia 22 listopada 2011 r. pełnomocnik powódki oświadczył, że dochodzi odsetek według prawa holenderskiego obok świadczenia głównego i że nie dokonuje kapitalizacji odsetek; wartość przedmiotu sporu podał na pierwotną kwotę podaną w pozwie (pismo, k.74).

Zarządzeniem z dnia 16 grudnia 2011 r. pismo pełnomocnika powódki z 10.10.2011 r. zostało zwrócone na podstawie art.130² § 1 k.p.c. wobec nieopłacenia pozwu w zakresie rozszerzającym powództwo o kwotę 4052,57 USD (zarządzenie, k.75).

W dniu 16 grudnia 2011 r. Sąd w sprawie X GNc 635/11 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, którym nakazał pozwanej zapłacić powódce kwotę 201.283,07 USD wraz z odsetkami ustawowymi według prawa holenderskiego od kwot wskazanych w nakazie, wynoszących łącznie 201.283,07 USD zgodnie z treścią pozwu oraz kwotą 14.175 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotą 7200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w terminie dwóch tygodni albo wnieść w tymże terminie zarzuty (nakaz zapłaty, k.77-78). Odpis nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu i załącznikami został doręczony pozwanej dnia 9 stycznia 2012 r. (potwierdzenie odbioru, k.84).

Od powyższego nakazu zapłaty pozwana wniosła skutecznie zarzuty. Wniosła o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa. Wniosła o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków i z przesłuchania stron na okoliczność zawarcia umowy między stronami, jej treści oraz wykonania przez powoda i szkody poniesionej przez pozwaną w związku z niewykonaniem umowy przez powoda. Potwierdziła zawarcie umowy w dniu 1 sierpnia 2008 r. i fakt nie wywiązania się przez pozwaną z części umowy oraz złożenie oświadczenia o poddaniu się egzekucji wprost z aktu notarialnego do kwoty 300.828,68 USD. Wywiodła, że w związku z zobowiązaniem się pozwanej do spłaty należności poprzez zamawianie i odbieranie towaru oraz regulowanie przy każdej zapłacie zaległych zobowiązań, oraz akceptację powyższego przez powódkę – doszło do nowacji stosunku prawnego łączącego strony. Pozwana oświadczyła, że strony umówiły się na sprzedaż koncentratu pomarańczowego w cenie 1140 USD/t przy dostawie łącznie 450 ton. Podała, że termin sprzedaży został zmieniony zaakceptowanym oświadczeniem powódki – wydłużony do końca czerwca 2010 r. Podała, że zamówiła i odebrała 400 ton koncentratu, zmniejszając swoje zobowiązania o blisko 100.000 USD. Podała natomiast również, że powódka nie dostarczyła pozwaną pozostałego koncentratu w ilości 50 ton, czym uniemożliwiła zmniejszenie zobowiązań w stosunku do powódki o kolejne 38.000 USD. Stwierdziła, że powódka nie wykonała umowy, a tym samym wyrządziła pozwaną stratę w kwocie 86.000 USD, stanowiącą różnicę cenową w zakupie surowca. Załączyła do zarzutów pismo z 30.12.2011 r. skierowane zgodnie z jego treścią do pełnomocnika powódki, w którym oświadcza o poniesieniu powyższej szkody. Pozwana wniosła ponadto o skierowanie stron do mediacji oraz o zwolnienie pozwanej od kosztów sądowych w całości (zarzuty od nakazu zapłaty, k.85-87, zał. pismo, k.93-94).

Postanowieniem z dnia 13 marca 2012 r. Sąd zwolnił pozwaną od kosztów sądowych w zakresie opłaty od zarzutów w kwocie powyżej 10.000 zł i oddalił wniosek w pozostałej części (postanowienie, k.185-186). Na skutek zażalenia pozwanej, postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2012 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zwolnił pozwaną od kosztów sądowych w zakresie opłaty od zarzutów w kwocie powyżej 5000 zł i oddalił wniosek w pozostałej części (postanowienie, k.196-198).

Po uiszczeniu przez pozwaną opłaty od zarzutów, w złożonej odpowiedzi na zarzuty powódka wniosła o utrzymanie nakazu zapłaty w mocy. Nie wyraziła zgody na skierowanie stron do mediacji. Podniosła, że jest bezsporne zawarcie umowy z 01.08.2008 r. na sprzedaż 150 ton koncentratu pomarańczowego, czemu pozwana w zarzutach od nakazu zapłaty nie zaprzecza, nie przedstawiając żadnych zarzutów, twierdzeń ani dowodów, w szczególności nie podnosząc zarzutu potrącenia. Co do oświadczenia pozwanej z 20.11.2009 r. wskazała, że jest ono bezsporne; pozwana miała zamawiać dalszy towar, płacąc dodatkowo kwoty na poczet zadłużenia, przy czym nawet w braku zamówień pozwana miała obowiązek dokonać płatności na poczet zadłużenia, z czego się nie wywiązała. Zaprzeczyła, aby pozwana zamówiła i odebrała 400 ton koncentratu, płacąc zgodnie z harmonogramem. Podała, że pozwana po 20.11.2009 r. złożyła tylko jedno zamówienie na 24.960 kg koncentratu wraz z wpłatą na poczet zaległości. Powódka zaprzeczyła, aby doszło do nowacji stosunku prawnego stron. Powódka wywiodła, że w związku z brakiem zamówień pozwanej nie miała obowiązku dostarczenia pozwaną 50 ton koncentratu w czerwcu 2010 r. W związku z brakiem zarzutu potrącenia, powódka określiła twierdzenia pozwanej o uniemożliwieniu zmniejszenia zobowiązań w stosunku do powódki o 38.000 USD i wyrządzeniu pozwaną szkody w kwocie 86.000 USD jako bezprzedmiotowe w procesie i nieprawdziwe. Co do pisma pozwanej z 30.12.2011 r. załączonego do zarzutów powódka zaprzeczyła, aby takie pismo zostało jej doręczone (pismo procesowe, k.216-219).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Powódka jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością prawa holenderskiego (odpis z rejestru handlowego Izby Handlowej w Rotterdamie, k.14-16, tłumaczenie, k.11-13). Pozwana prowadzi działalność gospodarczą w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (odpis z KRS pozwanej, k.17-18).

Strony przez dłuższy okres współpracowały w działalności gospodarczej. Powódka sprzedawała pozwaną koncentrat pomarańczowy (niesporne).

Współpraca przedstawiała się w ten sposób, że strona pozwana składała zamówienie na odpowiednią ilość koncentratu, co strona powodowa potwierdzała na piśmie w formie dokumentu określonego jako potwierdzenie

sprzedaży (zezn. św. S. J., k.299-303). W dniu 1 sierpnia 2008 r. strona powodowa potwierdziła zamówienie 150.000 kg (150 ton) koncentratu w cenie 1,907 USD za kg (potwierdzenie, sprzedaży, k.26, tłumaczenie, k.25). Towar był następnie sprzedawany przez powódkę pozwanej i dostarczany pozwanej przez powódkę cysternami do siedziby pozwanej w Polsce (zezn. św. S. J., k.299-303).

Z tytułu sprzedaży koncentratu pomarańczowego powódka wystawiła pozwanej m.in. faktury:

- nr 99015621 na 48.800,18 USD (kopia faktury, k.29, tłumaczenie, k.27-28),
- nr 99015733 na 49.016,11 USD (kopia faktury, k.32, tłumaczenie, k.30-31),
- nr 99015779 na 49.114,26 USD (kopia faktury, k.35, tłumaczenie, k.33-34),
- nr 99015788 na 48.760,92 USD (kopia faktury, k.38, tłumaczenie, k.36-37),
- nr 99015921 na 49.114,26 USD (kopia faktury, k.41, tłumaczenie, k.39-40),
- nr 99016029 na 37.693,20 USD (kopia faktury, k.44, tłumaczenie, k.42-43).

Towar objęty wymienionymi fakturami został przez powódkę dostarczony pozwanej i przez pozwaną odebrany bez żadnych uwag (niesporne).

Z faktury nr 99015621 na kwotę 48.800,28 USD powódka dokonała w dniu 31 grudnia 2009 r. potrącenia wzajemnej wierzytelności pozwanej w kwocie 42.770,25 USD (niesporne).

Pozwana na poczet faktury nr 99016029 dokonała wpłat w łącznej kwocie 32.322,04 USD (niesporne). Powódka do kwoty z powyższej faktury dodała korekty w kwocie 2951,43 USD m.in. z tytułu różnic kursowych (niesporne).

W dniu 20 lipca 2009 r. strony zawarły kolejną umowę na sprzedaż przez powódkę pozwanej koncentratu pomarańczowego w ilości 200.000 kg za cenę 1,140 USD za kg (potwierdzenie sprzedaży – tłumaczenie, k.264). Koncentrat pomarańczowy jest towarem giełdowym takim jak złoto czy zboże i ma zawsze aktualną cenę giełdową (zezn. św. S. J., k.300). Z uwagi na zaległości płatnicze pozwanej z wcześniejszego kontraktu (z 2008 r), realizacja kontraktu z 2009 r. została uzależniona przez powódkę od uzyskania zabezpieczenia i określenia warunków, na jakich koncentrat może być dostarczany (zezn. św. S. J., k.300).

W dniu 20 listopada 2009 r. pozwana aktem notarialnym sporządzonym przed notariuszem Ewą Bładowską-Duda w jej Kancelarii w Kaliszu za nr Rep. A – (...)złożyła oświadczenie o uznaniu należności powódki w kwocie 300.828,68 USD oraz zobowiązała się do dokonywania spłaty zadłużenia w ten sposób, że zobowiązała się do zamawiania określonych w akcie notarialnym ilości koncentratu pomarańczowego w cenie 1140 USD za tonę, przy czym przy każdym zamówieniu pozwana miała dokonywać nadpłaty wraz z dodaną (określoną procentowo) kwotą na poczet zaległych zobowiązań. W sytuacji gdyby pozwana nie złożyła zamówienia na podaną ilość towaru, miała obowiązek dokonywać w podanych terminach wpłat samych kwot na poczet zadłużenia. Pozwana poddała się egzekucji wprost z aktu notarialnego do kwoty 310.000 USD (akt notarialny, k.45-47). Projekt aktu notarialnego został przygotowany przez radcę prawnego – pełnomocnika powódki (zezn. św. E. R., k.272-273, zezn. św. J. C., e-protokół, k.404 od 9 m. 50 s., zezn. pozwanej, e-protokół, k.404 od 46 m. 12 s.).

Pozwana po podpisaniu aktu notarialnego z 20.11.2009 r. złożyła jedno zamówienie na niespełna 25 ton koncentratu pomarańczowego, wpłacając zgodnie z treścią zobowiązania zawartego w akcie notarialnym dodatkowo 20% na poczet zaległości. Pozwana nie zamówiła dalszych ilości towaru i nie dokonała dalszych wpłat na poczet zaległości (zezn. św. S. J., k.299-303).

Z uwagi na trudności pozwanej zaistniałe we współpracy z powódką, przedstawiciel handlowy powódki S. J. (2) pozostawał w kontakcie z J. C. (2) – prokurentem pozwanej, a strony starały się znaleźć wspólnie rozwiązanie problemów. Uzgodniono wówczas, że z uwagi na znaczny wzrost ceny giełdowej koncentratu pomarańczowego (do

kwoty ponad 2200 USD/t i wyższej) z kwoty zagwarantowanej w umowie pozwanej z powódką (1140 USD/t), J. C. działając w imieniu pozwanej ustalił z S. J., że pozwana wskaże inny podmiot, który nabędzie koncentrat za korzystną dla niego cenę, tj. niższą niż ówczesna cena rynkowa, a różnica w cenie nabycia przez ww. osobę trzecią i cenie wynikającej z umowy powódki z pozwaną (wynosząca około 300 USD za tonę) pomniejszy każdorazowo dług pozwanej wobec powódki. W ten sposób doszło do sprzedania 300 ton koncentratu i zmniejszenia długu o około 94.500 USD. Pozwana wystawiła z tego tytułu notę, a powódka ją zaakceptowała (zezn. św. P. R., k.271, zezn. św. S. J., k.299-303).

Fakt nabywania przez osobę trzecią (firmę (...)) koncentratu od powódki nie miał wpływu na zobowiązania pozwanej przyjęte w akcie notarialnym z 20.11.2009 r. co do zamawiania towaru przez pozwaną oraz spłacania przez pozwaną kwot na poczet istniejącego wcześniejszego zadłużenia (zezn. św. S. J., k.300-302).

Poza jednym zamówieniem na niecałe 25 koncentratu pozwana po podpisaniu aktu notarialnego nie złożyła dalszych zamówień (zezn. św. P. R., k.271, zezn. św. S. J., k.299-303). Przyczyną nie składania dalszych zamówień był brak zapotrzebowania u pozwanej (zezn. św. P. R., k.271).

Fakt braku zamówień i wpłat na poczet zadłużenia pozwana w rozmowach z S. J. tłumaczyła trudnościami na rynku, obiecywała, że zamówienia się pojawią. Nikt z pozwanej spółki nie wskazywał, aby obowiązek zamawiania towaru przez pozwaną został zrealizowany poprzez zakup towaru przez M.. Dopiero w czerwcu 2010 r. doszło do próby zamówienia towaru przez pozwaną, jednakże powódka odmówiła dostarczenia towaru. Przyczyną powyższego było wcześniejsze nie złożenie zamówień poza jednym – wbrew treści zobowiązania pozwanej zawartego w akcie notarialnym (zezn. św. S. J., k.299-303).

Pozwana nie dokonała innych wpłat na poczet zaległości wymienionej w akcie notarialnym z dnia 20.11.2009 r. poza nadpłatą 20% do zamówienia niespełna 25 ton (zezn. św. S. J., k.299-303).

Powyższy stan faktyczny, częściowo niesporny między stronami, Sąd ustalił na podstawie złożonych do sprawy dokumentów oraz zeznań świadków i zeznań pozwanej. Sąd pominął, tj. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka J. C. i zeznaniom powódki w części, w której osoby te utrzymują, że zakup towaru przez osobę trzecią (M.) miał wyczerpywać obowiązek pozwanej zamawiania i nabywania towaru od powódki. Okoliczność ta nie wynika z porozumienia stron, które znalazło wyraz w akcie notarialnym z dnia 20.11.2009 r., z żadnego dokumentu, ani też z żadnego innego dowodu, zaś szczegółowo przesłuchany w tym zakresie świadek S. J. przedstawił całkowicie wiarygodnie zupełnie inny przebieg faktów. Bliżej do okoliczności dotyczących współpracy stron Sąd odniesie się w rozważaniach prawnych.

Sąd zważył, co następuje.

W sprawie z uwagi na transgraniczny charakter współpracy stron zastosowanie mają w pierwszym rzędzie przepisy umów międzynarodowych, których stronami są Rzeczpospolita Polska i Królestwo Niderlandów. Przepisy powyższe normują podstawową w procesie kwestię – jakie prawo materialne jest właściwe do umowy stron.

Z uwagi na fakt, że oba państwa należą do Unii Europejskiej oraz datę zawarcia umowy stron, tj. 1 sierpnia 2008 r., w sprawie ma zastosowanie Konwencja o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwarta do podpisu w Rzymie dnia 19.06.1980 r. (Dz. U. UE.C.2005.169.10 ze zm.); do umów zawartych od dnia 17 grudnia 2009 r. zastosowanie ma rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17.06.2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) (Dz. U. UE.L.2008.177.6), co jednak z uwagi na datę powstania zobowiązania nie dotyczy tej sprawy.

W myśl art.4 ust.1 cyt. Konwencji z 19.06.1980 r., jeżeli wybór prawa właściwego dla umowy nie został dokonany (zgodnie z art.3), umowa podlega prawu państwa, z którym wykazuje ona najściślejszy związek. Zgodnie z domniemaniem ustanowionym w art.4 ust.2 tejże Konwencji, umowa wykazuje najściślejszy związek z tym państwem, w którym strona, na której spoczywa obowiązek świadczenia charakterystycznego, w chwili zawarcia umowy ma miejsce zwykłego pobytu lub w przypadku spółki, stowarzyszenia lub osoby prawnej, siedzibę zarządu; jeżeli umowa została zawarta w ramach działalności zawodowej lub gospodarczej strony, domniemywa się, że umowa wykazuje

najściślejszy związek z państwem, w którym znajduje się jej główne przedsiębiorstwo. Nie budzi wątpliwości, że świadczeniem charakterystycznym jest świadczenie, za które ma być uiszczona zapłata. W odróżnieniu bowiem od obowiązku zapłaty, mającego miejsce w wielu umowach, jest ono charakterystyczne, tj. odróżnia konkretny rodzaj umowy od innych umów. Należy zatem stwierdzić, że zastosowanie ma prawo właściwe dla podmiotu mającego siedzibę w Holandii, a zatem prawo holenderskie.

Z uwagi na wymienioną treść umowy, tj. przeniesienie własności rzeczy w umowie określonych i wydanie tychże rzeczy za określoną cenę, uznać należy, że zastosowanie mają przepisy dotyczące umowy sprzedaży. W prawie Królestwa Niderlandów obowiązki wynikające z umowy sprzedaży rzeczy ruchomych zawartej przez strony mające siedzibę w różnych państwach zostały określone w Konwencji Narodów Zjednoczonych o międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz. U. nr 1997, nr 45, poz.286) – por. pismo Ministerstwa Sprawiedliwości Departament Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka z dnia 5 sierpnia 2013 r. (k.313-314), nadesłane po zwróceniu się przez Sąd o udostępnienie treści prawa obcego, stosownie do art.1143 § 1 k.p.c.

Kwestie dotyczące przedawnienia roszczeń normowane są w art.306-326 holenderskiego Kodeksu cywilnego (por. jw.). Zgodnie z art.306 holenderskiego k.c., o ile ustawa nie stanowi inaczej, roszczenie ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu. W myśl art.307 ust.1 holenderskiego k.c., roszczenie o spełnienie zobowiązania umownego do dania czegoś lub czynienia/wykonania czegoś przedawnia się z upływem pięciu lat od dnia następującego po dniu, w którym roszczenie stało się wymagalne. Zgodnie z art.316 ust.1 holenderskiego k.c., bieg przedawnienia roszczenia zostaje przerwany przez wniesienie pozwu, jak też każdą inną czynność ścigania prawnego ze strony osoby uprawnionej, która nastąpi w wymagany sposób. Stosownie natomiast do art.317 ust.1 holenderskiego k.c., bieg przedawnienia roszczenia o spełnienie zobowiązania zostaje przerwany przez pisemne upomnienie lub pisemne zawiadomienie, w którym wierzyciel jednoznacznie zastrzega sobie prawo do spełnienia zobowiązania (przepisy holenderskiego k.c. – tłumaczenie dokumentu z języka niderlandzkiego, k.315-318).

Dodać natomiast należy, że zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z 17.10.2008 r., I CSK 105/08 (OSNC 2009/11/153), o wysokości odsetek od zaległej ceny należnej na podstawie kontraktu, do którego ma zastosowanie Konwencja Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów z dnia 11.04.1980 r., rozstrzyga prawo właściwe dla kontraktu na podstawie normy kolizyjnej obowiązującej w państwie forum. Państwem forum (sądu) jest w tym wypadku Rzeczpospolita Polska, zaś norma kolizyjna wskazana jest w wymienionej, obowiązującej w polskim porządku prawnym, Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych z dnia 19.06.1980 r. Zgodnie z ww. wyżej wskazaną normą, zastosowanie ma prawo holenderskie.

W holenderskim Kodeksie cywilnym problematyka odsetek została unormowana w art.119 oraz art.119a holenderskiego k.c. W myśl art.119 holenderskiego k.c., odszkodowanie należne za zwłokę w płatności sumy pieniędzy składa się z odsetek ustawowych od sumy za okres, w którym dłużnik nie uiszczył należności (ust.1); na koniec każdego roku suma, od której obliczono odsetki ustawowe wzrasta o odsetki należne za ten okres (ust.2) (przepis art.119 holenderskiego k.c. – tłumaczenie dokumentu z języka angielskiego, k.319).

Zgodnie z art.119a holenderskiego k.c., odszkodowanie z powodu zwłoki w płatności sumy pieniężnej w przypadku umowy handlowej ma formę odsetek ustawowych od tej sumy od dnia następującego po dniu ustalonym jako zawity termin płatności do dnia i włącznie z dniem, w którym dłużnik zapłacił sumę pieniężną (ust.1); każdorazowo po upływie roku suma, od której naliczane są odsetki ustawowe powiększona zostaje o zaległe odsetki za dany rok (ust.3) (przepis art.119a holenderskiego k.c. – tłumaczenie przysięgłe z języka niderlandzkiego, k.357-358).

Odsetki ustawowe w prawie holenderskim mają zmienną stopę procentową (pismo Ministerstwa Sprawiedliwości, k.314). Aktualnie od 1 stycznia 2014 r. odsetki te mają wysokość 8,25% w skali roku (strona internetowa wettelijkerente.nl).

Odnosząc się do samej umowy sprzedaży, w przepisach wymienionej wcześniej Konwencji wiedeńskiej z 11.04.1980 r. normowane są obowiązki stron wynikające z tejże umowy. W myśl jej art.30, sprzedający jest obowiązany dostarczyć towary, przekazać wszelkie dokumenty ich dotyczące oraz przenieść prawo własności towarów, zgodnie z umową i tą

Konwencją. Zgodnie z art.53 Konwencji, kupujący obowiązany jest zapłacić cenę za towary i przyjąć dostawę, zgodnie z umową i tąż Konwencją.

Należy podkreślić, że kwestią odrębną od mającego zastosowanie prawa materialnego jest problem jurysdykcji krajowej i państwa, którego sąd jest właściwy do rozpoznania sprawy, i co jest tego konsekwencją, prawa procesowego, zgodnie z którym sprawa jest rozpoznawana. Z uwagi na fakt, że w sprawie występują strony mające siedzibę w dwóch różnych krajach Unii Europejskiej, zastosowanie ma rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. U. UE.L.2001.12.1).

Rozporządzenie to w art.2 ust.1 jako zasadę wprowadza, że z zastrzeżeniem przepisów tegoż rozporządzenia, osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego mogą być pozywane, niezależnie o ich obywatelstwa, przed sądy tego Państwa Członkowskiego. W myśl przy tym art.60 tegoż rozporządzenia, dla celów stosowania niniejszego rozporządzenia spółki i osoby prawne mają swoje miejsce zamieszkania w miejscu, w którym znajduje się m.in. ich statutowa siedziba. Wyraża to podstawową, wywodzącą się jeszcze z prawa rzymskiego i przyjętą powszechnie w wielu ustawodawstwach, w tym również w polskim k.p.c., regułę sądu pozwanego (actor sequitur forum rei).

W myśl art.3 cyt. rozporządzenia, osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego mogą być pozywane przed sądy innego Państwa Członkowskiego tylko zgodnie z przepisami sekcji 2 – 7 rozdziału II. Rozważanie kwestii wytoczenia powództwa przez sądem innego państwa miałoby jednak w tej sprawie charakter wyłącznie teoretyczny, gdyż powództwo w tej sprawie zostało wytoczone przez sądem polskim, tj. sądem właściwym dla strony pozwanej. Zasada pozywania strony mającej miejsce zamieszkania (siedzibę) w danym Państwie Członkowskim przed sądem tegoż Państwa Członkowskiego (a więc w tym wypadku spółki mającej siedzibę w Polsce przez sądem polskim), jak wyżej nadmieniono, ma charakter podstawowy; jurysdykcja krajowa sądu polskiego zachodzi zatem niewątpliwie.

Tym samym sprawa podlega rozpoznaniu przez sąd polski – zgodnie z przepisami polskiego k.p.c. Dotyczy to wszelkich przepisów proceduralnych, niezależnie od miejsca ich umieszczenia. Dotyczy to zatem przepisów o procesie oraz o postępowaniach odrębnych, w tym o postępowaniu nakazowym, ale też przepisu art.6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie wywodzącej z tego faktu skutki prawne. Procesowy charakter ww. normy (ciężar dowodzenia) nie budzi żadnych wątpliwości, pomimo jej umieszczenia w Kodeksie cywilnym, a nie w k.p.c.

Biorąc to pod uwagę należy stwierdzić, że sprzedawca dochodzący zapłaty ceny ma obowiązek wykazania faktów określonych w art.30 Konwencji z 11.04.1980 r. (w tym w szczególności dostarczenia towarów), zaś kupujący, zgodnie z cyt. art.53 ww. Konwencji – faktów wskazanych w tymże przepisie, w szczególności dokonania zapłaty ceny. Dodać jednak należy, że jak już podano, zastosowanie mają wszelkie przepisy proceduralne, zgodnie z którymi sprawa jest rozpoznawana. Dotyczy to w szczególności przepisów o postępowaniu nakazowym, w którym sprawa została rozpoznana. Dodatkowo wymaga podkreślenia, że zastosowanie mają przepisy k.p.c. zgodnie z ich przepisami przejściowymi, dotyczącymi w szczególności chwili wytoczenia powództwa. Znaczy to w szczególności, że w sprawach wytoczonych przed 3 maja 2012 r. zastosowanie mają przepisy o postępowaniu w sprawach gospodarczych.

Odnosząc się do okoliczności tej sprawy należy stwierdzić, co następuje. Strona pozwana w zarzutach od nakazu zapłaty potwierdziła zawarcie umowy w dniu 1 sierpnia 2008 r. i fakt nie wywiązania się przez pozwaną z części umowy oraz złożenie oświadczenia o poddaniu się egzekucji wprost z aktu notarialnego do kwoty 300.828,68 USD. Wywiodła, natomiast, że powódka nie wykonała (dodatkowej) umowy stron, nie dostarczyła pozwanej pozostałego – zgodnie z wywodzoną przez pozwaną umową – koncentratu w ilości 50 ton, czym uniemożliwiła zmniejszenie zobowiązań w stosunku do powódki o 38.000 USD i że powódka nie wykonała umowy, a tym samym wyrządziła pozwanej stratę w kwocie 86.000 USD, stanowiącą różnicę cenową w zakupie surowca. Nie budzi wątpliwości, że fakty, z których powódka wywodzi swoje roszczenie procesowe, tj. fakt zawarcia umowy stron i jej wykonania przez powódkę w postaci dostarczenia pozwanej koncentratu, za który zostały wystawione faktury, jak również wysokość i termin

wymagalności roszczenia powódki o zapłatę zostały przez pozwaną przyznane (art.229 k.p.c.). Tym samym zarówno prowadzenie w tych kwestiach dalszego postępowania dowodowego, jak i dalsze rozważania prawne w tym zakresie należy uznać za bezprzedmiotowe. Na pozwanej bez żadnej wątpliwości ciążył obowiązek dokonania zapłaty za nabyte towary (art.53 Konwencji z 11.04.1980 r.). Dodać trzeba, że gdyby pozwana kwestionowała twierdzenia powódki, zarówno z mocy przepisów o postępowaniu nakazowym, jak i wskazanych, obowiązujących do 03.05.2012 r. przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych, winna była stosownie zarzuty, twierdzenia i wnioski dowodowe zgłosić w treści zarzutów od wydanego nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym (art.493 § 1 k.p.c. oraz art.479¹⁴ § 2 k.p.c. w zw. z art.479^{14a} k.p.c.). tego rodzaju zarzutów ani twierdzeń, a tym bardziej wniosków dowodowych w zarzutach nie było, co dodatkowo powoduje, że ich późniejsze zgłoszenie winno być uznane za objęte prekluzją dowodową, stosownie do powołanego art.479¹⁴ § 2 k.p.c.

Jak natomiast nadmieniono, pozwana w zarzutach od nakazu zapłaty wywiodła, że powódka nie wykonując umowy stron (której treści pozwana upatruje w fakcie dodatkowego porozumienia – oświadczenia pozwanej w formie aktu notarialnego z dnia 20.11.2009 r. za zgodą powódki) – wyrządziła pozwanej szkodę. Ową szkodę pozwana określa zresztą w sposób dość niejasny, stwierdzając że powódka uniemożliwiła zmniejszenie zobowiązań w stosunku do powódki o 38.000 USD i że nie wykonując umowy wyrządziła pozwanej stratę w kwocie 86.000 USD (różnica cenowa w zakupie surowca). Biorąc pod uwagę, że powyższe kwoty i ich tytuł nie są w żaden sposób związane z przedmiotem żądania procesowego powódki (zapłata za nie kwestionowane dostarczenie towaru w nie kwestionowanej wysokości i terminach), oświadczenie pozwanej w zarzutach od nakazu mogłoby być rozumiane jedynie jako zarzut potrącenia. Potrącenie jest instytucją normowaną w art.498 i n. polskiego k.c., przy czym skorzystanie z tej instytucji wymaga złożenia oświadczenia na piśmie (art.499 k.c.). Należy się przychylić do stanowiska pełnomocnika pozwanej, że poddanie umowy sprzedaży zawartej przez strony prawu holenderskiemu nie wyklucza, iż dalsze porozumienie stron (odrębna umowa) może podlegać innemu prawu, w szczególności prawu polskiemu. Wybór prawa dokonywany jest dla każdego stosunku prawnego oddzielnie.

Należy wszakże mieć na uwadze treść przepisów o postępowaniu nakazowym. Zgodnie z art.493 § 3 k.p.c., do potrącenia w tym postępowaniu mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art.485 k.p.c. Stosownie do treści powyższego art.485 k.p.c., dotyczy to:

- dokumentu urzędowego, zaakceptowanego przez dłużnika rachunku, wezwania dłużnika do zapłaty i pisemnego oświadczenia dłużnika o uznaniu długu, zaakceptowanego przez dłużnika żądania zapłaty, zwróconego przez bank i nie zapłaconego z powodu braku środków na rachunku bankowym (§ 1),
- weksła, czeku, warrantu lub rewersu (§ 2),
- umowy, dowodu spełnienia świadczenia wzajemnego niepieniężnego oraz dowodu doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku – w warunkach dochodzenia należności stosownie do ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (§ 2a),
- dochodzonego przez bank roszczenia na podstawie właściwie sporządzonego i podpisanego wyciągu z ksiąg bankowych oraz dowodu doręczenia dłużnikowi pisemnego wezwania do zapłaty (§ 3).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, przewidziane w art.493 § 3 k.p.c. wymaganie udowodnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia dokumentami wskazanymi w art.485 k.p.c. nie dotyczy sytuacji, w której do potrącenia doszło przed doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty i pozwu (uchwała Sądu Najwyższego z 13.10.2005 r., III CZP 56/05, OSNC 2006/7-8/119, wyrok Sądu Najwyższego z 24.05.2007 r., II CSK 88/07, LEX nr 485865, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 20.06.2013 r. I ACa 615/13, LEX nr 1362998, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 10.10.2012 r., I ACa 639/12, LEX nr 1237412; por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 14.02.2013 r., I ACa 1158/12, LEX nr 1289500). Innymi słowy, jeżeli do potrącenia wcześniej nie doszło, rygor z cyt. przepisu w pełni znajdzie zastosowanie (por. cyt. wyrok SA w Poznaniu z 10.10.2012 r.).

Ten ostatni przepis art.493 § 3 k.p.c. ma w tej sprawie pierwszoplanowe znaczenie. Z uwagi na wydany nakaz w postępowaniu nakazowym, zarzut potrącenia w tym procesie mógłby być skutecznie oparty jedynie na oświadczeniu o potrąceniu złożonym przed doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty i pozwu. Należy uznać, że pozwana takiego oświadczenia w tychże warunkach nie złożyła. Hipotetyczne potrącenie miałoby (zapewne) wynikać z oświadczenia pozwanej z 30.12.2011 r., załączonego do zarzutów od nakazu zapłaty (k.93-94). Dodać jednak należy, że jeżeli pozwana powołuje się na oświadczenie o potrąceniu, które miałoby pochodzić z daty wcześniejszej niż doręczenie odpisu nakazu, to na pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia, że takie oświadczenie – z wcześniejszej daty – złożyła. Tymczasem brak jest dowodu doręczenia takiego oświadczenia powódce, zaś pełnomocnik powódki zaprzeczył, aby takie oświadczenie otrzymał on bądź sama powódka (por. k.219). Tym samym nie można uznać, że powódka złożyła przed procesem oświadczenie o potrąceniu. Co więcej, należy się przychylić do stwierdzenia powódki, że oświadczenie o potrąceniu nie zostało złożone w ogóle, bowiem z oświadczenia z 30.12.2011 r. wynika jedynie, że pozwana wystawiła fakturę na kwotę 86.000 USD, nie zaś, że ww. kwotę potrąca z jakiegokolwiek wzajemnej wierzytelności pozwanej.

Z braku oświadczenia o potrąceniu nie sposób rozważać przesłanek zastosowania ww. instytucji. Gdyby natomiast nawet potraktować ww. oświadczenie pozwanej z 30.12.2011 r. jako swoiście dorozumiane oświadczenie o potrąceniu (co zdaniem Sądu nie powinno mieć miejsca, gdyż oświadczenie winno być wyraźne, a sposób jego złożenia wynika z art.499 k.c.), to owo „potrącenie” wzajemnej wierzytelności nie odnosi skutku w tym procesie. Owa „szkoda” pozwanej wskazana na kwotę 86.000 USD nie została bowiem, co uznać należy za oczywiste, udowodniona żadnym z dokumentów wskazanych w art.485 k.p.c. (por. wyżej).

W tych warunkach dalsze rozważania można byłoby uznać za bezprzedmiotowe. Ze względów porządkowych Sąd odniesie się jednak do twierdzeń pozwanej. Należy mieć na uwadze, że zgodnie z art.3 k.p.c. strony są obowiązane dawać wyjaśnienia zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Jako oczywiste przyjąć należy, że zarówno owe „wyjaśnienia”, jak i „dowody” mają dotyczyć okoliczności sprawy, tj. faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Następstwem owej ogólnej normy jest m.in. art.232 k.p.c., statuujący obowiązek przedstawiania dowodów, jak i art.227 k.p.c., normujący zakres dowodzenia w procesie (wskazane wcześniej fakty istotne dla rozstrzygnięcia). Strona zatem, stosując się do ww. zasad proceduralnych, winna przedstawiać fakty w sposób wyjaśniający owe fakty pod kątem przyszłego rozstrzygnięcia; temu samemu winny służyć wnioski dowodowe. Sąd stwierdza, że można mieć poważną wątpliwość co do zachowania przez pozwaną ww. zasad, tj. wyjaśniania stanu faktycznego sprawy. Pozwana zgłosiła szereg twierdzeń, których znaczenie dla sprawy na etapie ich zgłaszania było niejasne, toteż winny one były zostać wyjaśnione. Głównym z nich był wywód pozwanej, że powódka naruszyła umowę stron i wyrządziła pozwaną szkodę. Na skutek tego w sprawie został bowiem przeprowadzony szereg dowodów – właśnie w celu wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy.

Do kwestii szkody pozwanej Sąd odniósł się wcześniej; w tym procesie brak było podstaw do jej rozważania z racji braku zachowania warunków potrącenia. Zdaniem Sądu nie można natomiast uznać, aby powódka naruszyła jakiegokolwiek uzgodnienia stron. Otóż niewątpliwie strony poza umową sprzedaży zawarły dodatkowe porozumienie. Jego wyrazem było oświadczenie pozwanej o poddaniu się egzekucji, złożone przed polskim notariuszem i w trybie przepisów polskiego k.p.c. Oświadczenie to miało treść przekazaną przez pełnomocnika powódki i niewątpliwie było przez powódkę akceptowane. Jak wspomniano, poddanie jednego stosunku prawnego stron konkretnemu prawu nie wyklucza poddania innego stosunku innemu. W okolicznościach tej sprawy należy przyjąć, że przy dokonywaniu oceny prawnej umowy sprzedaży w oparciu o prawo Królestwa Niderlandów (tj. konkretnie Konwencji z 11.04.1980 r. w uzupełnieniu o przepisy holenderskiego k.c.), porozumienie z listopada 2009 r. zostało przez strony poddane prawu polskiemu. Nie znaczy to wszakże ani tego, że skutki owego poddania są takie, jak przedstawia to strona pozwana ani także, że skutki sprzedaży transgranicznej zgodnie z prawem właściwym dla Królestwa Niderlandów zostały w ten sposób zniweczone.

Przede wszystkim należy mieć na uwadze, co strona pozwana całkowicie pomija, że oświadczenie pozwanej o poddaniu się egzekucji zawiera w swojej części wstępnej oświadczenie pozwanej o **uznaniu długu** – w kwocie 300.828,68 USD (por. art.123 § 1 pkt 2 k.p.c.). Właśnie to oświadczenie winno stanowić punkt wyjścia dla dalszych rozważań.

Skoro pozwana uznała dług i następnie zobowiązała się spłacać go w podany sposób, w żadnym razie nie można uznać, że w sprawie nastąpiło odnowienie (inaczej nowacja (novatio) – art.506 k.c.). Dla porządku należy podać, że odnowienia stosunku prawnego nie domniemywa się. Wręcz przeciwnie, zgodnie z art.506 § 2 k.c. w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Odnosząc się zaś do treści oświadczenia pozwanej z 20.11.2009 r. należy stwierdzić, że pozwana miała spłacić dług poprzez dokonywanie nadpłat do kolejnych zamówień, które zobowiązała się składać. Co jednak szczególnie istotne, z ww. oświadczenia wynika jasno, że nawet w razie nie złożenia zamówień, pozwana miała obowiązek dokonywania w tych samych podanych terminach wpłat (w tej samej wysokości co niedoszła nadpłata) na poczet swojego zadłużenia. Pozwana wywodzi, że w związku z zamówieniami składanymi przez osobę trzecią (M.), ów obowiązek pozwanej został skonsumowany. Było to kolejne niejasne twierdzenie pozwanej, które zdaniem Sądu winno być wyjaśnione w procesie. Sąd przeprowadził w tym zakresie dowód z zeznań świadka S. J. (2), co zdaniem Sądu dało pełną podstawę do sformułowania wiążących twierdzeń o faktach.

Otóż zauważyć należy, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia wersji pozwanej. Ze szczegółowych i przedstawiających całą „historię” współpracy stron, a co za tym idzie, całkowicie wiarygodnych zeznań S. J., wynika zgoła co innego. Przyjąć mianowicie należy, że wskutek trudności pozwanej w spłaceniu długu na rzecz powódki, strony działając z pośrednictwem świadka J. (przedstawiciela handlowego z Niemiec), strony zawarły jeszcze inne – **kolejne porozumienie**. Jego szczegóły nie mają istotnego znaczenia dla sprawy, niemniej przyjąć należy, że istotnie osoba trzecia wskazana przez pozwaną (M.) miała nabywać od powódki ten sam towar (koncentrat pomarańczowy) za cenę niższą niż ówczesna cena rynkowa, ale wyższą niż cena wynikająca z umowy stron, a różnica miała być zaliczana na poczet zadłużenia pozwanej u powódki. Z żadnego wiarygodnego dowodu jednak nie wynika (a świadek J. temu zdecydowanie zaprzeczył), aby fakt nabywania towaru przez inny polski podmiot (bezpośrednio od powódki) miał zwalniać pozwaną z obowiązków przyjętych przez nią w oświadczeniu z 20.11.2009 r., i to zarówno co do obowiązku zamawiania dalszych partii towaru, jak też przede wszystkim – dokonywania (poprzez nadpłatę przy zamówieniu bądź oddzielną wpłatę) wpłat na poczet wcześniejszego zadłużenia. Zeznania świadka J. C. (2) i pozwanej są w tym zakresie całkowicie niewiarygodne i stanowią jedynie interpretację faktów w sposób zgodny z życzeniem strony pozwanej.

Obraz sprawy jest inny – pozwana miała wobec powódki ogromne zadłużenie (ponad 300.000 USD, a zatem około 1.000.000 zł) i chodziło o to, by w miarę możliwości je zmniejszyć. Stosunkowo łatwym tego sposobem było uzgodnienie, by inny podmiot zamawiał towar po wyższej cenie, a różnica cenowa będzie zaliczana na poczet zadłużenia pozwanej. Tak też się stało – pozwana wystawiła fakturę na odpowiednią kwotę, a powódka ją uznała, zmniejszając zadłużenie pozwanej. Fakt ten jest bezsporny, a powódka w tym procesie nie dochodzi należności z tego tytułu (uznała kompensatę na około 95.000 USD). Zadłużenie pozwanej było jednak bardzo wysokie i pozwana w żadnym razie nie była zwolniona z obowiązku wpłat, który na siebie przyjęła. Skoro pozwana nie zamawiała towaru w podanych ilościach, ani zwłaszcza, poza jednym przypadkiem zamówienia jednej partii niespełna 25 ton towaru z nadpłatą, nie dokonała żadnych dalszych wpłat na poczet swego zadłużenia, powódka nie miała w żadnym razie obowiązku po pół roku wznawiać dostaw zgodnie z porozumieniem, z którego pozwana się nie wywiązała.

Biorąc powyższe pod uwagę, istniały pełne podstawy do uwzględnienia powództwa w całości, tj. co kwot należności głównych wynikających z załączonych do pozwu łącznie sześciu faktur wraz z odsetkami ustawowymi według prawa holenderskiego od dnia przypadającego po dacie wymagalności każdej z kwot do dnia zapłaty.

Odnosząc się do zgłoszonych innych zarzutów pozwanej należy stwierdzić, co następuje. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że sprawa, jako wytoczona w dniu 26 lipca 2011 r., toczy się według przepisów k.p.c. w brzmieniu sprzed 03.05.2012 r., a zatem zgodnie z przepisami o postępowaniu w sprawach gospodarczych. W szczególności zgodnie z art.479¹⁴ § 2 k.p.c. w zw. z art.479^{14a} k.p.c., w odpowiedzi na pozew i odpowiednio zarzutach od nakazu zapłaty pozwany winien zgłosić wszystkie twierdzenia i dowody pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie w okresie późniejszym, chyba że wykaże, że ich wcześniejsze powołanie nie było możliwe, albo że potrzeba powołania powstała później. W tym ostatnim wypadku twierdzenia i dowody winny być zgłoszone w terminie dwutygodniowym; ciężar udowodnienia przesłanek późniejszego zgłoszenia spoczywał na pozwanym.

Zarzut przedawnienia, zgłoszony dopiero w dniu 19 lipca 2013 r., należy uznać za całkowicie chybiony. Jak nadmieniono, w sprawie do umowy sprzedaży zawartej przez strony zastosowanie ma prawo holenderskie. Zgodnie z art.306 ust.1 holenderskiego k.c., ogólny termin przedawnienia w prawie holenderskim wynosi dwadzieścia lat, zaś przedawnienie roszczenia z umowy do dania lub czynienia czegoś wynosi pięć lat (art.307 ust.1 wymienionego kodeksu). Ten ostatni przypadek ma miejsce w tej sprawie. Co jednak równie istotne, zgodnie z art.317 ust.1 holenderskiego k.c., przerwanie biegu przedawnienia ma miejsce nie tylko poprzez wytoczenie powództwa (o czym stanowi 316 ust.1 tegoż kodeksu), lecz także na skutek skierowania wezwania do zapłaty. Wobec faktu wymagalności roszczenia o zapłatę w różnych terminach przypadających od 18 lutego 2009 r. do 17 maja 2009 r. i skierowania wezwania do zapłaty dnia 2 lutego 2011 r. (wezwanie, k.49, tłumaczenie, k.48) – nie zakwestionowanego przez pozwaną w tym procesie, a następnie złożenia w dniu 26 lipca 2011 r. pozwu, przedawnienie z pewnością nie miało miejsca.

Odnosząc się do twierdzenia pozwanej (zgłoszonego na rozprawie dnia 26 września 2013 r., a więc dwa lata i dwa miesiące po wytoczeniu powództwa), że strony zawarły umowę przewozu w warunkach normowanych Konwencją genewską z dnia 19 maja 1956 r. o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) (Dz. U. z roku 1962, nr 49, poz.238 ze sprost.), według której przedawnienie wynosi jeden rok, to pominiawszy już niewątpliwą prekluzję takiego twierdzenia, jest ono całkowicie chybione. Może ono świadczyć albo o niezrozumieniu istoty sporu, albo o chęci zaciemnienia obrazu sprawy (co jest kolejnym przejawem naruszenia przez pozwaną art.3 k.p.c.). Z niczego nie wynika, że strony tego procesu (tj. powódka – spółka holenderska, z pozwaną – spółką polską) zawarły tego rodzaju umowę. Niewątpliwie wynikającym z umowy stron obowiązkiem powódki jako sprzedawcy było dostarczenie towaru pozwanej jako kupującemu. Z obowiązku tego powódka równie niewątpliwie się wywiązała, co w procesie jest poza sporem. Żadna z faktur nie obejmowała należności za przewóz towaru i powódka nie dochodzi żadnych należności z tytułu przewozu. To zaś, w jaki sposób powódka dostarczyła towar pozwanej, tj. w szczególności czy zawarła umowę przewozu z innym podmiotem, nie jest faktem istotnym dla tej sprawy. Gdyby taka umowa miała miejsce i doszło do sporu pomiędzy powódką jako nadawcą przesyłki a przewoźnikiem, dopiero wówczas i w tamtym procesie mogłoby mieć miejsce rozważanie kwestii należności (przewoźnika) z tego tytułu i ewentualnie również kwestii przedawnienia roszczenia o zapłatę za przewóz.

Mając powyższe na uwadze należy także zauważyć, że nie zachodziły żadne podstawy do dopuszczania dowodu z opinii biegłego na okoliczność treści prawa obcego. Informacje udzielone przez Ministra Sprawiedliwości wraz z nadesłanymi przepisami prawa obcego (w części w języku niderlandzkim, przetłumaczone na wniosek sądu orzekającego) były całkowicie wystarczające do rozpoznania sprawy i wydania rozstrzygnięcia.

Należy natomiast zauważyć, że zarzut pozwanej nie udowodnienia wysokości kwoty 2951,43 USD z tytułu m.in. różnic kursowych podlegał pominięciu jako spóźniony. W zarzutach pozwana, pomimo treści art.479¹⁴ § 2 k.p.c. w zw. z art.479^{14a} k.p.c., nie zawarła na ten temat żadnej wzmianki. W tej sytuacji, mając na uwadze zgłoszenie zarzutu dopiero na rozprawie w dniu 19 lipca 2013 r. Sąd zarzut ten pominał. Nie było żadnych podstaw do przystąpienia do rozważania tej kwestii na tym etapie procesu (z ryzykiem nieokreślonego czasu trwania postępowania w tym przedmiocie), w szczególności udzielania terminu drugiej stronie, gromadzenia w tym zakresie dowodów, zajmowania stanowiska przez pozwaną, dowodów przeciwnych, ewentualnego dalszego odraczania rozprawy itd.

Co do wniosku pozwanej o dopuszczenie zeznań innych świadków na skutek zeznań świadka S. J. należy również uznać, że nie było żadnych podstaw do ich dopuszczania. Strona pozwana doskonale znała przebieg współpracy stron i nie było żadnych przeszkód ani do zgłoszenia świadków w zarzutach, ani też do zadawania dalszych pytań świadkowi P. R. w czasie jej przesłuchania. Fakt, że świadek S. J. przedstawiając szeroko tło i przebieg współpracy stron podał fakty, o których pozwana wcześniej nie mówiła i o które pełnomocnik pozwanej wcześniej świadka R. nie pytał, nie stanowił podstawy do ponownego wzywania świadka.

W sprawie został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. Zgodnie z art.496 k.p.c., po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty m.in. utrzymuje w mocy. Mając to na uwadze Sąd w wydanym

wyroku utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty. Utrzymanie to dotyczy w pierwszej kolejności objętej nakazem należności głównej oraz odsetek według prawa holenderskiego. Odsetki te w prawie holenderskim mają zmienną wysokość i podlegają skapitalizowaniu na koniec każdego roku (art.119a ust.3 holenderskiego k.c.); wobec treści nakazu i brzmienia cyt. art.496 k.p.c. nie było jednak podstaw do ujmowania tego w wyroku.

Utrzymanie w mocy dotyczy także objętych nakazem zapłaty kosztów procesu. Koszty te zgodnie z art.98 k.p.c. obejmują opłatę sądową od pozwu wniesioną przez powódkę w kwocie 6958 zł, wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 7200 zł – § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.), wraz z wydatkami pełnomocnika w postaci opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, wynoszącej 17 zł. Jest to zatem kwota łączna 14.175 zł.

Dodatkowo z mocy cyt. art.98 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 61 zł tytułem dalszych kosztów procesu. Jest to kwota (netto) za tłumaczenie dokumentu, zgodnie ze złożoną fakturą. Dodać można, że powódka złożyła także tłumaczenia szeregu innych dokumentów, niemniej nie było wniosku o zasądzenie kosztów z tego tytułu ani potwierdzenia stosownymi dokumentami kosztów tychże tłumaczeń.

Stwierdzić natomiast należy, że mimo zawartego w pozwie wniosku o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania zabezpieczającego, nie było podstaw do zasądzenia tych kosztów. Koszty te podlegają zasądzeniu w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art.745 § 1 k.p.c.). Należy przede wszystkim zauważyć, że koszty te nie zostały zasądzone w nakazie zapłaty a powódka, pomimo, iż przysługiwało jej zażalenie na ww. koszty (art.394 § 1 pkt 9 k.p.c.), takiego zażalenia nie złożyła. Wskutek odnoszenia się przez sąd w wyroku do treści wydanego nakazu zapłaty (art.496 k.p.c.) powoduje to, że brak jest przedmiotu orzekania w tym zakresie. Niezależnie od tego Sąd pragnie dodać, że brak jest podstaw do zasądzenia tychże kosztów. Postępowanie z wniosku o udzielenie zabezpieczenia zakończyło się poprzez oddalenie wniosku, a w postanowieniu z dnia 21 października 2011 r. w sprawie I Acz 1203/11 (k.182-186 zał. akt X GCo 185/11) Sąd Apelacyjny w Łodzi zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego. Koszty te stanowiły właśnie koszty postępowania zabezpieczającego, bowiem innych kosztów tegoż postępowania pozwana nie poniosła. Wobec takiego rozstrzygnięcia (zasądzenie kosztów od powódki na rzecz pozwanej), nie było podstaw do zasądzania kosztów postępowania zabezpieczającego od pozwanej na rzecz powódki.

Sąd ponadto przejął nie uiszczoną część opłaty sądowej od zarzutów na rachunek Skarbu Państwa. Należy mieć bowiem na względzie, że po myśli art.113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z r. 2010, nr 90, poz.594 ze zm.) brak było zarówno podstaw do obciążenia tymi kosztami przeciwnika procesowego (który wygrał spór), jak i ściągnięcia tych kosztów z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała powstanie tych kosztów, tj. strony pozwanej, albowiem pozwana spór przegrała w całości, a żadne roszczenie na rzecz pozwanej nie zostało zasądzone.

Z

(...)

(...)